

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następane 5 "

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ

TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent

Prenumeratę przyjmują: Administracja Czasu, przy ulicy Różanej Nr. 418 i Kasa Teatralna.

Kraków 2 maja.

We czwartek pierwszy gościnny występ pana Józefa Rychtera w komedii w 4 aktach Fredry (ojca): *Zemsta za mur graniczny*. Znakomity gość wystąpi w roli Cześnika.

* * *

Sobotnie przedstawienie 5-aktowej komedii „Trzy Flory“, napisanej przez panią T. Samolińską, najzupełniej usprawiedliwiło wyrok komedii konkursowej, która tę komedię zaleciła do grania; nader sympatycznie przyjęta została przez publiczność. Artyści grali z werwą i życiem, a beneficjantka pani Kwiecińska, chociaż była nie we właściwej roli, bo grała flegmatyczną i potulną żonę, umiała i w niej okazać swój talent. Przyjęta rzesistemi oklaskami na wstępie, sporo ich i w ciągu sztuki zebrała.

* * *

Niebawem rozpoczną się próby z operetki Straussa, grywanej z ogromnem powodzeniem na wszystkich scenach „Indigo“, która daną będzie na benefis dyrektora muzyki p. Kazimierza Hofmana.

* * *

O tej porze zwykle zgłasza się do teatru krakowskiego pełno młodych adeptów sztuki dramatycznej, którzy życzą sobie tutaj rozpoczynać karierę. W tej chwili jest już trzy osoby w nowicyacie aktorskim.

* * *

Budowa „Letniego teatru“ już rozpoczęta, pójdzie spieszenie, gdyż wszystkie materiały już są nagromadzone. Myśl „Letniego teatru“ zyskała uznanie wszystkich pism miejscowych. Budowy teatru podjął się pan Karwat, który ma pole popisania się i zskarżenia sobie względów publiczności.

Wiadomości artystyczne.

W przyszłym miesiącu nastąpi rozstrzygnięcie konkursu warszawskiego dla utworów dramatycznych. Podobno między nadesłanymi utworami ma się znajdować kilka niepospolitej wartości.

Muzycy polscy w Paryżu. Do jednego z organów lwowskich, piszą z Paryża: Pierwszy z rzędu wystąpił tej wiosny p. Edward Wolff, warszawianin dawno już tutaj osiadły, fortepianista kompozytor. Napisał on kilkaset utworów na fortepian, a między innymi bardzo piękne „Etudes“ i fantazyje, które grał na koncercie p. Vivier, sławnego waltornisty, danym dla świata arystokratycznego, to jest, piątego, w Wielkim Hotelu po 20 fr. bilet. Pan Wolff, powiada paryżka gazeta muzyczna, prawdziwie zrobił wrażenie swoją piosnką polską i tarantellą fantastyczną.

Towarzystwo koncertów konserwatorium paryżkiego, zaprosiło p. Henryka Wieniawskiego na swoje klasyczne koncerty, gdzie p. Wieniawski występował wśród grzmotu zasłużonych oklasków. Dał potem sam kon-

cert w teatrze włoskim. Sławny skrzypek belgijski Vieuxtemps, jego mistrz, dyrygował orkiestrą.

Krakowianki panny Majdrowicz, wystąpiły obie tego roku przed publicznością paryżką. Panna Amalia, starsza, gra wybornie na fortepianie i zna kompozycję. Na jej koncercie była grana pierwszy raz uwertura p. Wojciecha Sowińskiego p. tyt.: „Jan III-ci Sobieski“. Nowy ten utwór naszego kompozytora, na wielką orkiestrę, zyskał bardzo dobre przyjęcie od publiczności. Instrumentacja jego jest w stylu szerokim, świetnie opracowana, a marsz Sobieskiego i zwycięskie trąby (fanfares) robią wielki efekt. Dziennik muzyczny „Le Menestrel“ nazywa go dziełem charakteru wzniosłego, zarazem religijnego i rycerskiego.

Tegoroczny koncert p. Sowińskiego bardzo miłe wrażenie zrobił na licznych słuchaczach w sali Herza i pozyskał powszechne pochwały dzienników muzycznych.

Wyszła z druku w Warszawie powieść p. Przyborowskiego p. t.: „Aryanie“. Tamże ukazał się dramacik Franciszka Coppée „Dwie boleści“, przełożony przez F. Szobera, który na koncercie urządzonym przez panią Rakiewiczową, odegrany był przez tę artystkę i panią Modrzejewską.

Towarzystwo dramatyczne prowincjonalne p. Woźniakowskiego, daje przedstawienia w Czerniowcach. Podobno publiczność bardzo mało uczęszcza do teatru.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

L W Ó W.

(Ciąg dalszy).

Żadna z tych sztuk nie przetrwała długo i żadna prócz „Ludgardy“ i „Glińskiego“ nie uzyskała rozgłosu; rok 1819 był szczęśliwy pod tym względem.

W tym roku dawała koncerty pani Katalani, śpiewaczka, na której cześć drukowano wiersze w Rozmaitościach.

Pisze „Dziennik literacki“ 1853 r. Nr 26. „Po tem pięknem, jakoby cudownem zjawisku, następuje już prawie od r. 1820 taka posucha na sceniczne talenta, tak rzadko kto na scenie dobił się wyższego stanowiska, iż dziś z rezygnacją patrzymy w przyszłość, gdy gwiazdy pierwszej wielkości na scenie pogasną“.

Nie wiem dlaczego wzięto sobie rok 1820 za szczyt wielkości teatru lwowskiego, gdy rok ten był rokiem jej upadania a lata poprzednie mianowicie 1817 już wyprowadziły nam potężne wyrobione talenta sceniczne, które aż do roku 1848 utrzymały się świetnie.

Tłumaczami sztuk nowych na scenie dawanych byli: Dmuszewski i Żółkowski niemal

wyłącznie, zaś sztuk dla sceny lwowskiej składanych byli: Błotnicki Fr. (1 Zgoda w ogrodzie, 2) Idź prostą drogą, 3) Żona złoźnica; Seb. Januszkiewicz, słuchacz prawa. 1) Lech i Czech (Stegmajera) Szczęsny Starzewski. 1) Trapiące duchy, 2) Kaplica w lesie, 3) Księżę trzpiot. Bezimienny. 1) Marya Stuard.

Uwagi jest godnem, iż lwowski teatr posiadał, co na owe czasy było rzadkością, kilku aktorów wykształconych umysłowo, którzy pojmowali sztukę nie jako rzemiosło, przedstawiając na prostym wygłoszeniu roli, ale jako cel pracy wielostronnej; dlatego artyści ci, jak n. p. Starzewski, Błotnicki, Nowakowski, Łopuszański, idąc za przykładem Kamińskiego, tłumaczyli ciągle i wiele dzieł teatralnych scenie przyswoili.

W tym roku zaczęto w „Rozmaitościach lwowskich“, od Nru 6 umieszczać recenzje teatralne p. t.: „Teatr we Lwowie“, do których układu zapewne należał St. Jaszowski, płodny a przytem nader mierny pisarz. Recenzje te, były to właściwie sprawozdania z osnowy granych sztuk. Nie troszczono się o rozbiór gry aktorów, dla tego nawet nie dowiadujemy się, kto grywał. Wyjątkowo tylko dowiadujemy się czasem jakowego szczegółu w tym kierunku. Kiedy dnia 30 czerwca grano na dochód Rutkowskiej starszej tragedią Szyllera: „Marya Stuard“, recenzent po obszernem podaniu treści dzieła domawia: „Gra aktorów była dosyć dobrą, lecz wszystkich przeszedł Nowakowski w roli Talbota. Praw-

dziwie zastanowić się potrzeba jak ten artysta najmniejszej roli nie lekceważy, lecz każdą starą się jak najlepiej zgłębić. W 13ej scenie aktu Vgo, gdy przed królową na obronę Maryi występuje, pociągał do siebie każdym wyrazem, każdym poruszeniem.

W komedii „Goldonego“: Karykatury pozyskali powszechne oklaski Nowakowski i Rutkowska. Dany 12 lipca dramat: „Jan z Kaletu“, bardzo mała liczba widzów uraczyła swoją przytomnością. W tragedji „Moc stosunków“, granej 24 lipca, Bensa jako Olsza, a Nowakowski jako minister, wystąpili jak wzorowi mistrze. Prawdziwie z rzadką starannością pierwszy oddał swoją rolę i jak najdoskonalej umiał zgłębić rozmaite zmiany w swoim charakterze. W tragedji „Saul“ (Alfierego), danej 27 listopada, beneficjant Smochowski w roli Saula, zajmował wszystkich i zdumiewać się kazał nad swoim talentem. Jedynie co mu zarzucić można, iż czasami zapominał się, iż przedstawia sędziwego człowieka. Równie Bensa w roli Dawida, Nowakowski w roli Abimeleka kapłana, odznaczyli się grą dobrą. Pomiedzy aktami grał polonesy na czabanie chlubnie znany we Lwowie muzyk Olszewski“.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 110.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 2 Maja 1876 r.

Po raz drugi

Komedia w 5 aktach przez T. Samolińską.

Nadesłana z Chicago w Ameryce.

(Zalecona do grania na konkursie dramatycznym krakowskim 1876 r.)

TRZY FLORY

OSOBY:

Pan Ukrop, księgarz — — —	Pan Szymański.	Astolf Łucki, assesor — — —	Pan Sobiesław.
Pani Ukrop, jego żona — — —	Pani Kwiecińska.	Błażej, jego służący — — —	Pan Wojdałowicz.
Flora Ukrop, ich córka — — —	Panna Urbanowicz.	Edward Wist, aptekarz — — —	Pan Roman.
Pan Trzeciński — — —	Pan Podwyszyński.	Karol, subiekt — — —	Pan Słonarski.
Pani Trzecińska, jego żona — — —	Pani Wolska.	Lokaj — — —	Pan Kwakiewicz.
Flora Trzecińska, ich córka — — —	Panna Kwiatyńska.		

Rzecz dzieje się w Wrocławiu.

CENA MIEJSC. Łoża parterowa lub I^{go} piętra 6 złr. — Łoża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do łoży parterowej lub I^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.